Wiecej arkuszy i odpowiedzi znajdziesz na: EDUARKUSZE.PL

CENTRALNA KOMISJA EGZAMINACYJNA

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

Układ graficzny © CKE 2013

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD | **PESEL**

Miejsce na naklejkę z kodem

☐ dysleksja

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM PODSTAWOWY

4 MAJA 2015

Godzina rozpoczęcia: 9:00

Czas pracy: 170 minut

Liczba punktów do uzyskania: 70

Część I – 20 pkt
Część II – 50 pkt

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 20 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
7. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
8. Nie wpisuj żadnych znaków w częściach przeznaczonych dla egzaminatora.

MPO_P1_1P-152

eduarkusze.pl

Część I – rozumienie czytanego tekstu

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nim. Odpowiadaj na podstawie tekstu i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tylu odpowiedzi, o ile jesteś proszona/y.

Marcin Zamorski
HIPERMARKET KULTURY

1. Występy Maryli Rodowicz, *Perfectu*, Kory i *Maanamu*, Beaty Kozidrak i *Bajmu*, *Elektrycznych Gitar*, *Arki Noego*, Norbiego oraz aktorów z serialu *Klan* to nie program festiwalu w Opolu. Najlepsi polscy artyści rozrywkowi koncertują w hipermarketach. W wielu polskich mallach[1] działają już kina, galerie, organizowane są pokazy mody, występy mimów i konkursy karaoke. Jest tylko kwestią czasu, kiedy pojawi się tam pierwszy stały teatr.

2. Wizyta w hipermarkecie to spektakl. Aby zapewnić mu odpowiednią oprawę, wykorzystuje się – jak pisze Guy Debord w książce *Społeczeństwo spektaklu* – elementy typowe dla widowisk i feerii: światło, kolor, dźwięk, szkło, dzieła sztuki (w tym performance), parady. W ten sposób sprzedaż towarów staje się częścią nowej dziedziny zwanej detrozrywką (rozrywkowa sprzedaż detaliczna). Malle są więc łączone z parkami i centrami rozrywki, parkami tematycznymi czy kasynami (tzw. kasynotele). W *Mall of America* klientów kusi plan filmowy. Każdy może wziąć tam udział w zdjęciach próbnych, a potem sprawdzić się przed kamerą. Wszystko po to, by kupowanie w mallach było tylko jedną z form spędzania wolnego czasu.

3. Według badań Demoskopu już 22 procent mieszkańców dużych miast robi zakupy w hipermarketach. Najczęstszymi gośćmi centrów handlowych (bywają tam raz w miesiącu i częściej) są przedstawiciele inteligencji (81 proc.) i właściciele firm (39 proc.). Osoby te są jednocześnie największymi konsumentami kultury. Zarządzający hipermarketami zachowują się więc racjonalnie, łącząc handel z rozrywką. Hipermarket to współczesny teatr konsumpcji.

4. Niektóre amerykańskie malle budowano tak, by ich galerie kojarzyły się z wnętrzami teatralnymi. „Hipermarkety tworzą przestrzeń, w której ludzie mają możliwość autoekspresji. Takimi przestrzeniami były starożytne agory[2] czy średniowieczne jarmarki. Ludyczne, zabawowe formy były nieodłącznym elementem ducha tych miejsc. Współczesne galerie handlowe tylko do tamtych wzorców nawiązują" – mówi Marta Bucholc, socjolog z Polskiej Akademii Nauk. „Hipermarket pełni obecnie takie funkcje, jakie do XIX wieku pełnił rynek, który był forum wymiany opinii, obrotu dobrami, a jednocześnie miejscem, gdzie prezentowali się muzykanci, trupy teatralne, sztukmistrzowie, gdzie publicznie ogłaszano ważne komunikaty albo wymierzano sprawiedliwość. Zamiast heroldów mamy promocje, zamiast chłosty i egzekucji – koncerty i pokazy. Bez zmian pozostały tylko występy muzyczne i teatralne" – mówi profesor Ireneusz Białecki, socjolog.

5. Przed trzema laty obok nowo otwieranych hipermarketów, hal i sklepów zaczęto budować sceny. Jedna z pierwszych powstała wiosną 1999 r. w warszawskiej galerii handlowej. Zaprezentowały się na niej zespół taneczny i kabaret, swój pokaz mieli też iluzjoniści. Artyści występują również w galeriach handlowych przed świętami Bożego Narodzenia, z okazji walentynek, Dnia Dziecka, Dnia Matki, a także podczas obchodów kolejnych rocznic powstania centrów handlowych. W 2001 r. z okazji piątej rocznicy powstania centrum pod Warszawą zagrał zespół *Bad Boys Blue*, grupa święcąca triumfy na przełomie lat 80. i 90. To była największa impreza koncertowa w historii polskich centrów

[1] Mall – w kulturze amerykańskiej centrum handlowe.
[2] Agora – centralny plac miasta-państwa w starożytnej Grecji stanowiący miejsce zgromadzeń obywateli.

eduarkusze.pl

handlowych, rozmachem przebijająca wiele festiwali. Otwarcie nowego centrum handlowego na południu Polski uświetnił koncert Kory i *Maanamu*. „Dotychczas zagraliśmy dwa duże koncerty w centrach handlowych. Były bardzo profesjonalnie przygotowane, jak w salach koncertowych czy na festiwalach" – mówi menedżer grupy *Maanam*. W hipermarketach często występują osoby znane z telewizji. W innym centrum odbył się na przykład spektakl *Klan na żywo*. Aktorzy *Klanu* zagrali na żywo odcinek tej telenoweli. Część z nich, m.in. Tomasz Stockinger (dr Lubicz z *Klanu*), uważa, że „granie do koszyka" to nowa forma chałtury, czyli tego, co kiedyś określano mianem „grania do kotleta". To typowo polskie podejście, ponieważ na Zachodzie aktorzy nie lekceważą żadnej publiczności. „Smuci mnie, że niektórzy artyści uważają występy w hipermarketach za chałturę. Ja się tego nie wstydzę: taki mam zawód i jeżeli ktoś chce mnie słuchać w centrum handlowym, to nie odmawiam" – mówi Norbi.

6. Na co dzień w centrach handlowych organizowanych jest wiele imprez mniejszego kalibru, zwanych animacjami. Polegają one głównie na występach „charakterów", czyli osób przebranych za postacie z bajek. W niektórych hipermarketach na etatach zatrudniani są piosenkarze specjalizujący się w repertuarze dziecięcym. Dla dorosłych występują zespoły grające przeróbki znanych przebojów albo pianiści prezentujący utwory zarówno z klasycznego, jak i popularnego repertuaru. W centrum handlowym w jednej z miejscowości pod Warszawą wystąpił nawet kwartet smyczkowy. Centra coraz częściej pełnią funkcje tradycyjnych domów kultury. „W ramach imprezy *Fiesta Latina* zorganizowaliśmy tygodniowy kurs tańców latynoskich. Główną nagrodą była roczna nauka w profesjonalnej szkole tańca" – opowiada pracownik warszawskiego centrum. W tej galerii handlowej zatrudniani są instruktorzy z domów kultury, którzy prowadzą weekendowe zajęcia plastyczne dla dzieci. Często występuje tam dziecięcy zespół taneczny *Boogie-rock* działający w domu kultury *Zacisze*. W innym centrum handlowym zorganizowano z kolei aukcję obrazów olejnych i tkanin powstałych w sekcji plastycznej *Zacisza*. W hipermarketach coraz częściej pojawiają się też zawodowi plastycy. W jednym z warszawskich centrów handlowych zorganizowano wystawę nowoczesnych rzeźb.

7. Galerie handlowe przejmują także funkcję edukacyjną. W jednej z nich pokazano wystawę dinozaurów z muzeum geologicznego. W ramach *Weekendu z Danią* zaprezentowano duńskich artystów ludowych, wyroby rzemiosła i muzykę wikingów. W amerykańskich mallach pojawiły się już swego rodzaju szkoły dla odwiedzających je dzieci – w *Mall of America* działa na przykład *National College*. Imprezy kulturalne i edukacyjne organizowane w hipermarketach są skoordynowane z promocją towarów. Wystawa dinozaurów była związana z premierą kolejnej części filmu *Park Jurajski*. Urządzanie dni poświęconych kulturze różnych krajów to zachęta do odwiedzania stoisk firm pochodzących z tych państw.

8. Średniowieczne jarmarki, do których nawiązują centra handlowe, były nie tylko miejscem wymiany towarów i konsumpcji. Jarmarki zlokalizowane na skrzyżowaniu dróg z Flandrii, Niemiec, Włoch czy Prowansji tworzyły swoiste centrum cywilizacyjne. Hipermarkety i galerie handlowe nie muszą odgrywać aż takiej roli, ale coraz ostrzejsza konkurencja wymusza, żeby nie tylko były zwykłymi sklepami, lecz także centrami detrozrywki.

Na podstawie*:* Marcin Zamorski, *Hipermarket kultury*, „Wprost", nr 50/2002.

eduarkusze.pl

Zadanie 1. *(1 pkt)*

Z akapitu 3. przytocz zdanie stanowiące tezę artykułu.

……..

……...

Zadanie 2. *(1 pkt)*

Wyjaśnij, na czym polega detrozrywka.

……..

……...

……...…

Zadanie 3. *(1 pkt)*

Na podstawie tekstu wyjaśnij pojęcie ‘konsument kultury’.

……

……

……

……

Zadanie 4. *(2 pkt)*

Odwołując się do akapitu 4., wymień trzy funkcje kulturowe, jakie pełni współczesny hipermarket.

……

……

……

……

Zadanie 5. *(1 pkt)*

Na podstawie akapitu 4. wyjaśnij, czym – zdaniem Ireneusza Białeckiego – różni się hipermarket od tradycyjnego rynku.

……...…

……...…

……...…

eduarkusze.pl

Zadanie 6. *(2 pkt)*

Określ prawdziwość zdań. Zaznacz P, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub F – jeśli jest fałszywe.

1.	Wnętrza niektórych amerykańskich centrów handlowych urządzono tak, by przypominały teatr.	**P**	**F**
2.	Współczesne centra handlowe są wiernym odwzorowaniem starożytnej agory lub średniowiecznego jarmarku.	**P**	**F**
3.	W centrach handlowych odbywają się aukcje dzieł wybitnych artystów.	**P**	**F**

Zadanie 7. *(1 pkt)*

Napisz, jakie zabarwienie emocjonalne mają w języku polskim wyrażenia *grać do kotleta*, *grać do koszyka*.

……

……

Zadanie 8. *(1 pkt)*

Na czym, zdaniem autora, polega różnica w podejściu do występów w supermarketach artystów polskich i artystów na Zachodzie (na podstawie akapitu 5.)?

……

……

……

Zadanie 9. *(2 pkt)*

Z akapitu 5. wypisz przykład zdania w mowie niezależnej. Wyjaśnij, w jakim celu autor posłużył się tym zabiegiem językowym.

……

……

……

……

eduarkusze.pl

Zadanie 10. *(1 pkt)*

Jakie formy działalności hipermarketów są podobne do działań podejmowanych przez instytucje kultury? Wymień je (na podstawie akapitu 6.).

……

……

……

Zadanie 11. *(2 pkt)*

Jakie działania centrów handlowych służą realizacji funkcji edukacyjnej? Wymień je.

……

……

Zadanie 12. *(1 pkt)*

Wyjaśnij, jaką funkcję pełni w artykule przywołanie kultury średniowiecza.

……

……

……

Zadanie 13. *(2 pkt)*

Uzupełnij tabelę, wpisując w odpowiedniej rubryce literę „I”, jeśli zdanie zawiera informację, lub literę „O”, jeśli w zdaniu jest wyrażona opinia.

Zdania	Informacja	Opinia
Według badań Demoskopu już 22 procent mieszkańców dużych miast robi zakupy w hipermarketach.		
Zarządzający hipermarketami zachowują się więc racjonalnie, łącząc handel z rozrywką.		
Przed trzema laty obok nowo otwieranych hipermarketów, hal i sklepów zaczęto budować sceny.		
To typowo polskie podejście, ponieważ na Zachodzie aktorzy nie lekceważą żadnej publiczności.		

eduarkusze.pl

Zadanie 14. *(2 pkt)*

Dokończ zdanie. Zaznacz jedną odpowiedź spośród A–D.

Tekst Marcina Zamorskiego został napisany w stylu

A. publicystycznym.
B. artystycznym.
C. potocznym.
D. naukowym.

Określ dwie właściwości stylu, którym posłużył się autor.

……...……

……...…..……

Część II – pisanie własnego tekstu w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu. Wybierz temat i napisz wypracowanie (co najmniej dwie strony, tj. około 250 słów).

Temat 1. **Jak można wykorzystać władzę absolutną? Interpretując fragmenty noweli Bolesława Prusa *Z legend dawnego Egiptu,* porównaj Ramzesa jako władcę z jego następcą – Horusem. Uwzględnij wartości ważne dla bohaterów oraz przesłanie utworu.**

Bolesław Prus
Z LEGEND DAWNEGO EGIPTU

Patrzcie, jak marne są ludzkie nadzieje wobec porządku świata; patrzcie, jak marne są wobec wyroków, które ognistymi znakami wypisał na niebie Przedwieczny!...

Stuletni Ramzes, potężny władca Egiptu, dogorywał. […] A surowy nawet dla siebie, zawołał najmędrszego lekarza ze świątyni w Karnaku i rzekł:

– Wiem, że znasz tęgie lekarstwa, które albo zabijają, albo od razu leczą. Przyrządź mi jedno z nich, właściwe mojej chorobie, i niech mi się to raz skończy… tak albo owak […]. Żyje przecież trzydziestoletni wnuk mój i następca, Horus. Egipt zaś nie może mieć władcy, który by nie dosiadł wozu i nie dźwignął oszczepu. […]

– Przed wschodem słońca, Ramzesie, albo będziesz zdrów jak nosorożec, albo twój święty pierścień znajdzie się na ręku Horusa.

– Zaprowadźcie – rzekł Ramzes cichnącym już głosem – Horusa do sali faraonów; niech tam czeka na moje ostatnie słowa i na pierścień, ażeby w sprawowaniu władzy ani na chwilę nie było przerwy.

Zapłakał Horus (miał on serce pełne litości) nad bliską śmiercią dziada; ale że w sprawowaniu władzy nie mogło być przerwy, więc poszedł do sali faraonów, otoczony liczną zgrają służby. […] W palmowych lasach, nad brzegami wody, na rynkach, na ulicach i obok pałacu Ramzesa falował niezliczony tłum. […]

– Czemu oni tak się gromadzą? – spytał Horus jednego z dworzan, wskazując na niezmierzone łany głów ludzkich.

– Chcą w tobie, panie, przywitać nowego faraona i z twoich ust usłyszeć o dobrodziejstwach, jakie im przeznaczyłeś.

W tej chwili pierwszy raz o serce księcia uderzyła duma wielkości, jak o stromy brzeg uderza nadbiegające morze.

– A tamte światła co znaczą? – pytał dalej Horus.

eduarkusze.pl

– Kapłani poszli do grobu twej matki, Zefory, żeby zwłoki jej przenieść do faraońskich katakumb.

W sercu Horusa na nowo zbudził się żal po matce, której szczątki – za miłosierdzie okazywane niewolnikom – srogi Ramzes pogrzebał między niewolnikami.

– Słyszę rżenie koni – rzekł Horus nasłuchując – kto wyjeżdża o tej godzinie?

– Kanclerz, panie, kazał przygotować gońców po twojego nauczyciela, Jetrona.

Horus westchnął na wspomnienie ukochanego przyjaciela, którego Ramzes wygnał z kraju za to, że w duszy wnuka i następcy szczepił odrazę do wojen, a litość dla uciśnionego ludu.

– A tamto światełko za Nilem?...

– Tamtym światłem, o Horusie! – odparł dworzanin – pozdrawia cię z klasztornego więzienia wierna Berenika. Już arcykapłan wysłał po nią łódź faraońską; a gdy święty pierścień błyśnie na twojej ręce, otworzą się ciężkie drzwi klasztorne i powróci do ciebie, stęskniona i kochająca.

Usłyszawszy takie słowa, Horus już o nic nie pytał; umilkł i zakrył oczy ręką.

Nagle syknął z bólu.

– Co ci jest, Horusie?

– Pszczoła ukąsiła mię w nogę – odparł pobladły książę. […]

W tej chwili wszedł wódz armii i skłoniwszy się Horusowi, powiedział:

– Wielki Ramzes czując, że mu już stygnie ciało, wysłał mnie do ciebie z rozkazem: „Idź do Horusa, bo mnie niedługo na świecie, i spełniaj jego wolę, jak moją spełniałeś. Choćby kazał ci ustąpić Górny Egipt Etiopom i zawrzeć z tymi wrogami braterski sojusz, wykonaj to, gdy mój pierścień ujrzysz na jego ręce; bo przez usta władców mówi nieśmiertelny Ozyrys".

– Nie oddam Egiptu Etiopom, […] ale zawrę pokój, bo mi żal krwi mego ludu; napisz zaraz edykt […]. I napisz jeszcze drugi edykt, że od tej godziny aż do końca czasów żadnemu jeńcowi nie ma być wyrywany język z ust jego na polu bitwy. Tak powiedziałem… […] Zaraz napisz mi edykt, jako ludowi zniża się czynsz dzierżawny i podatki o połowę, a niewolnicy będą mieli trzy dni na tydzień wolne od pracy i bez wyroku sądowego nie będą bici kijem po grzbietach. I jeszcze napisz edykt, odwołujący z więzienia mego nauczyciela Jetrona. […]

Wszedł arcykapłan. [...]

– Żądam tylko, abyś napisał edykt o uroczystym przewiezieniu zwłok matki mojej Zefory do katakumb, i drugi edykt… o uwolnieniu ukochanej Bereniki z klasztornego więzienia. Tak powiedziałem…

– Mądrze poczynasz – odparł arcykapłan. – Do spełnienia tych rozkazów wszystko już przygotowane, a edykty zaraz napiszę; gdy ich dotkniesz pierścieniem faraonów, zapalę tę oto lampę, aby zwiastowała ludowi łaski, a twojej Berenice wolność i miłość.

Wszedł najmędrszy lekarz z Karnaku.

– Horusie – rzekł – nie dziwi mnie twoja bladość, gdyż Ramzes, dziad twój, już kona. Nie mógł znieść potęgi lekarstwa, którego mu dać nie chciałem, ten mocarz nad mocarze. Został więc przy nim tylko następca arcykapłana, aby, gdy umrze, zdjąć święty pierścień z jego ręki i tobie oddać na znak nieograniczonej władzy. Ale ty bledniesz coraz mocniej, Horusie?... – dodał.

– Obejrzyj mi nogę – jęknął Horus i upadł na złote krzesło, którego poręcze wyrzeźbione były w formę głów jastrzębich.

Lekarz ukląkł, obejrzał nogę i cofnął się przerażony.

– Horusie – szepnął – ciebie ukąsił pająk bardzo jadowity. […] Śmierć jest od ciebie na tysiąc kroków żołnierskiego chodu […]. Nie wiem, Horusie, czy zdążysz dotknąć wszystkich edyktów świętym pierścieniem, choćby ci go zaraz przynieśli…

eduarkusze.pl

– Podajcie mi edykty – rzekł książę nasłuchując, czy nie biegnie kto z pokojów Ramzesa. – A ty, kapłanie – zwrócił się do lekarza – mów, ile mi życia zostaje, abym mógł zatwierdzić przynajmniej najdroższe mi zlecenia.

– Sześćset kroków – szepnął lekarz.

Edykt o zmniejszeniu czynszów ludowi i pracy niewolnikom wypadł z rąk Horusa na ziemię.

– Pięćset…

Edykt o pokoju z Etiopami zsunął się z kolan księcia.

– Nie idzie kto?...

– Czterysta… – odpowiedział lekarz.

Horus zamyślił się i… spadł rozkaz o przeniesieniu zwłok Zefory.

– Trzysta…

Ten sam los spotkał edykt o odwołaniu Jetrona z wygnania.

– Dwieście…

Horusowi zsiniały usta. Skurczoną ręką rzucił na ziemię edykt o niewyrywaniu języków wziętym do niewoli jeńcom, a zostawił tylko… rozkaz oswobodzenia Bereniki.

– Sto…

Wśród grobowej ciszy usłyszano stuk sandałów. Do sali wbiegł zastępca arcykapłana. Horus wyciągnął rękę.

– Cud!... – zawołał przybyły. – Wielki Ramzes odzyskał zdrowie… Podniósł się krzepko z łoża i o wschodzie słońca chce jechać na lwy… Ciebie zaś, Horusie, na znak łaski, wzywa, abyś mu towarzyszył…

Horus spojrzał gasnącym wzrokiem na Nil, gdzie błyszczało światło w więzieniu Bereniki, i dwie łzy, krwawe łzy, stoczyły mu się po twarzy.

– Nie odpowiadasz, Horusie?... – spytał zdziwiony posłaniec Ramzesa.

– Czyliż nie widzisz, że umarł?... – szepnął najmędrszy lekarz z Karnaku.

Patrzcie tedy, że marne są ludzkie nadzieje wobec wyroków, które Przedwieczny ognistymi znakami wypisuje na niebie.

Bolesław Prus, *Z legend dawnego Egiptu*, [w:] tenże, *Opowiadania i nowele*, Wrocław 1996.

Temat 2. **Analizując fragmenty *Dziadów* części III Adama Mickiewicza oraz *Ziela na kraterze* Melchiora Wańkowicza, porównaj ukazane w nich sytuacje i postawy matek. W interpretacji wykorzystaj znajomość dramatu Adama Mickiewicza.**

Adam Mickiewicz
DZIADY CZĘŚĆ III

SCENA VIII
PAN SENATOR

W WILNIE – SALA PRZEDPOKOJOWA; NA PRAWO DRZWI DO SALI KOMISJI ŚLEDCZEJ […] – W GŁĘBI DRZWI DO POKOJÓW SENATORA, GDZIE SŁYCHAĆ MUZYKĘ – CZAS: PO OBIEDZIE – […] NOWOSILCOW PIJE KAWĘ […]

SENATOR *(grzecznie)*

Witam, witam, któraż z pań jest pani Rollison?

P. ROLLISON *(z płaczem)*

– Ja – mój syn! Panie Dobrodzieju... […]
Panie! litość – ja wdowa! Panie Senatorze!

eduarkusze.pl

Słyszałam, że zabili – czy można, mój Boże!
Moje dziecko! – Ksiądz mówi, że on jeszcze żyje;
Ale go biją, Panie! któż dzieci tak bije! –
Jego zbito – zlituj się – po katowsku zbito.
(płacze)

SENATOR

Gdzie? kogo? – gadaj przecie po ludzku, kobiéto.

P. ROLLISONOWA

Kogo? ach, dziecko moje! Mój Panie – ja wdowa –
Ach, wieleż to lat, póki człek dziecko wychowa!
Mój Jaś już drugich uczył; niech Pan wszystkich spyta,
Jak on uczył się dobrze. – Ja biedna kobiéta!
On mnie żywił ze swego szczupłego dochodu –
Ślepa, on był mnie okiem – Panie, umrę z głodu.

SENATOR

Kto poplótł, że go bili, nie wyjdzie na sucho.
Kto mówił?

P. ROLLISONOWA

Kto mnie mówił? ja mam matki ucho.
Ja ślepa; teraz w uchu cała moja dusza,
Dusza matki. – Wiedli go wczora do ratusza;
Słyszałam – […]
Wypchnęli mię z progu
I z bramy, i z dziedzińca. Siadłam tam na rogu,
Pod murem; – mury grube, przyłożyłam ucho –
Tam siedziałam od rana. – W północ, w mieście głucho,
Słucham – w północ, tam z muru – nie, nie zwodzę siebie;
Słyszałam go, słyszałam, jak Pan Bóg na niebie;
Ja głos jego słyszałam uszami własnemi –
Cichy, jakby spod ziemi, jak ze środka ziemi. –
I mój słuch wszedł w głąb muru, daleko, głęboko;
Ach, dalej poszedł niźli najbystrzejsze oko.
Słyszałam, męczono go –

SENATOR

Jak w gorączce bredzi!
Ale tam, moja Pani, wielu innych siedzi?

P. ROLLISONOWA

Jak to? – czyż to nie był głos mojego dziecięcia?
Niema owca pozna głos swojego jagnięcia
Śród najliczniejszej trzody […].
(pada na kolana)
Jeśli masz ludzkie serce... […]
Chcę widzieć syna.

eduarkusze.pl

SENATOR *(z przyciskiem)*

Cesarz nie pozwala. […]

P. ROLLISONOWA

Księdza przynajmniej poszlij, syn mój prosi księdza.
Może kona; – gdy ciebie płacz matki nie wzruszy,
Bój się Boga, dręcz ciało, ale nie gub duszy. […]

SENATOR

No zgoda, zgoda, – dobrze, – Cesarz sprawiedliwy;
Cesarz księży nie wzbrania, owszem, sam posyła,
Aby do moralności młodzież powróciła. […]

P. ROLLISONOWA

(do Senatora)

Tyś nie wiedział! – te łotry wszystko tobie tają.
Wierz mi, Panie, tyś łotrów otoczony zgrają;
Nie ich pytaj, nas pytaj, my wszystko powiemy,
Całą prawdę –

SENATOR *(śmiejąc się)*

No dobrze, o tym pomówiemy,
Dziś nie mam czasu, *adieu*[3]. […]

(po pauzie do Lokajów)

A szelmy, łajdaki!
Łotry, stoicie przy drzwiach i porządek taki?
Skórę wam zedrę, szelmy, służby was nauczę.

Adam Mickiewicz, *Dziady część III*, [w:] tenże, *Dzieła poetyckie*, Warszawa 1998.

Melchior Wańkowicz[4]

ZIELE NA KRATERZE

Powstanie upadło. Ludność wypędzono z Warszawy.

Matka Krystyny jako łączniczka AK przy Czerwonym Krzyżu pozostaje i teraz w zupełnie pustej Warszawie przy komórce PCK pozostawionej dla wyszukiwania i ewakuacji ciężko rannych. Ta mała grupka to jedyni żywi ludzie w dawnym milionowym mieście. […]

Tłumacz PCK poszedł z nią szukać jakiejś niemieckiej przepustki dla żeglowania po gruzach.

Dopiero na placyku, na którym zbiegło się pięć ulic, zastali patrol. Broń była ustawiona w kozły. Młody, jak z igły, oficerek o aroganckiej ubranej w monokl[5] twarzy począł besztać przez tłumacza *polnische Schweinhunde*[6]. Przeszła więc pośpiesznie skwerek, stając przy besztanym biedaku. Opięty w hitlerowski mundur kabotyn[7] postanowił zagrać gentlemana:

– Czym mogę służyć szanownej pani?

– Proszę o przepustkę na Żoliborz.

Szeroki uśmiech zadowolenia rozświetlił wymonoklowaną twarz.

[3] *Adieu* (franc.) – do widzenia.
[4] Melchior Wańkowicz (1892–1974) – polski pisarz i dziennikarz uważany za jednego z najwybitniejszych reportażystów w historii literatury polskiej. W książce *Ziele na kraterze* (1957) opisuje życie swojej rodziny.
[5] Monokl – soczewka na jedno oko, noszona w XIX w., głównie dla elegancji.
[6] *Polnische Schweinhunde* (niem.) – polskie świńskie psy.
[7] Kabotyn – osoba zachowująca się w sposób obliczony na efekt.

eduarkusze.pl

– Droga pani – rozciągał, akcentując zdumienie. – Cóż tam pani znajdzie? – zatoczył łuk ręką. – Nigdzie nic nie ma, wszystko leży w gruzach, wszystko zniszczone – wybuchnął śmiechem.

– Może… znajdę… kogo…

Wygiął się we wdzięcznym łuku, wyciągnął ku niej półkolistym ruchem rękę:

– Daję pani moją dłoń jako gwarancję, stwierdzoną słowem honoru niemieckiego oficera, że nic i nikogo pani nie znajdzie. […]

Nazajutrz postanowiła ruszyć bądź co bądź. […]

Już Saski Ogród, trzeba skręcić w Królewską. Dwaj Niemcy przed ogrodem. Już się nie cofnie. Idzie na nich.

– *Halt!*[8]...

Młodszy chwyta ją za ramię i trzęsie z wściekłością:

– Czego tu chcesz? […]

– Przejść Królewską na Krakowskie.

Oczy młodego zwężają się drapieżnie: zabije.

– Ach, przestań! – mówi starszy. – Zabroniono się włóczyć, nikt nie ma być w Warszawie, *raus!*[9]... – krzyczy, popychając ją w stronę, z której nadeszła. […]

Schodząc, zobaczyła patrol idący z Długiej. Oficer, dziecko niemal, wyskoczył z pistoletem.

– Pani wie, że zabroniono wracać?

– Wiem.

– Zna pani prawo wojenne.

– Znam.

Stropił się.

– A cóż panią broni?

Co ją broni? Nie bronią ci, co stawiali tę barykadę, bo już ich nie ma. Nie broni przepustka, bo jej nie otrzymała. Nie bronią papierosy, bo je oddała. […] Przeżegnała się wolno szerokim uczciwym krzyżem i poszła.

Plac Krasińskich – pusty. […] Na końcu ulicy widzi sylwetkę swego domu. Czyżby istniał? […] Teraz furta dębowa leżała wyrwana, zostały jeszcze schodki, […] z których zbiegła już w trzecim dniu powstania Krysia […].

– Do widzenia, mateńko!...

To tu, kiedy szła do powstania, powiedziała te ostatnie słowa.

Matka przywarła do stopni. […]

Szukała… Spotykały ją wszędzie albo pustka i zawód, albo oczy spłoszone, brak wiadomości. […]

W jednej z okolicznych piwnic znalazła na murze napis: „Żołnierze Parasola". Przechodzący robotnik powiedział, że pochowano tu siedem ciał. Zula mówiła, że słyszała, że na tej ścieżce pod cmentarzem, którą wycofywał się ubezpieczający oddziałek Krysi, poległo wówczas siedmiu.

Odnaleźli grób zbiorowy i to miejsce w nim, gdzie złożono tych siedmiu.

Skleciła siedem trumien. Zdobyła dwa prześcieradła dla owinięcia ciała Krysi. Poznałaby je. […]

W grobie było sześciu chłopców i dziewczyna. Krysia była jedyną kobietą w oddziale. Więc – już kres… I pewność.

Nachyliła się nad zetlałymi resztkami. Wie nieomylnie – to nie Krysia. To nie jej układ rąk, to nie Krysia […].

Melchior Wańkowicz, *Ziele na kraterze*, Warszawa 1983.

[8] *Halt!* (niem.) – Stój!
[9] *Raus!* (niem.) – Wyjść!; tu: Odejść!

eduarkusze.pl

WYPRACOWANIE

na temat nr ……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

……

eduarkusze.pl

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

eduarkusze.pl

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

eduarkusze.pl

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

eduarkusze.pl

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

eduarkusze.pl

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

eduarkusze.pl

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

eduarkusze.pl

BRUDNOPIS *(nie podlega ocenie)*

eduarkusze.pl